

Wójtowo 8 września 2022 r.

Dr hab. Piotr Prusinowski  
Katedra Prawa Pracy i Zabezpieczenia Społecznego  
Wydział Prawa i Administracji  
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski

## **Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Jakuba Piotra Rumiana**

### **Uwagi wstępne**

Podłożem prawnym recenzji jest art. 190 ust 3 w związku z art. 187 ust 1 i 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (jednolity tekst: Dz. U. z 2022 r., poz. 574). Przepisy te przewidują, że wyznacznikiem recenzji powinny być trzy aspekty. Po pierwsze, czy rozprawa doktorska prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie nauki, po drugie, czy doktorant posiada umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej i po trzecie, czy przedmiotem rozprawy doktorskiej jest oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. Wskazana perspektywa stanowi podstawę do oceny pracy przedłożonej przez mgr Jakuba Piotra Rumiana pt. „*Praca w niedziele i święta*”.

### **Wybór tytułu i tematyki rozprawy doktorskiej**

Wstępna analiza tytułu, a także tematyki pracy prowadzi do pozytywnych wniosków. Autor dysertacji trafnie nie zawęził strony podmiotowej do relacji zachodzącej między pracownikiem i pracodawcą. Użyty w tytule termin „praca” stanowi łącznik z zatrudnieniem pracowniczym, pozwala jednak na przeprowadzenie rozważań o sytuacji prawnej innych świadczących pracę. Przedmiot przedłożonej pracy doktorskiej ma charakter dominujący i determinuje aspekt podmiotowy. Wystarczy wskazać, że praca w niedziele i święta pozostaje w zainteresowaniu nie tylko pracowników. W równym stopniu jej ukształtowanie oddziałuje na sytuację zatrudnionych w ramach administracyjnoprawnych podstaw, czy osób wykonujących pracę na podstawie umów prawa cywilnego. W rezultacie, z jednej strony, przemilczenie w tytule pracy strony podmiotowej uważam za konstrukcyjnie

uzasadnione, z drugiej zaś, zabieg ten zmusza do prowadzenia rozważań interdyscyplinarnych. Z punktu widzenia wymogów stawianych pracy doktorskiej, a w szczególności „oryginalności” wypowiedzi naukowej, nie mam wątpliwości, że rozszerzenie rozważań na sferę pozapracowniczą jest pożądane, wiąże się jednak z wyzwaniem, do czego powrócę w dalszej części oceny.

Według deklaracji Autora głównym problemem badawczym opracowania jest skonfrontowanie występującej w polskim ustawodawstwie prawnej regulacji pracy w niedziele i święta ze standardami międzynarodowymi i konstytucyjnymi. Zamysł ten jest logiczny i zbieżny z tytułem doktoratu. Dygresyjnie chcę podnieść, że posługiwanie się w opracowaniach naukowych „uproszczonymi” tytułami uważam za słuszne. Określenie: „Praca w niedziele i święta”, bez dodatkowych zastrzeżeń, jest przekazem klarownym i trafiającym do każdego odbiorcy. Tytuł tak zakreślony, pomijający jakiegokolwiek dookreślenia, nie przesądza o zakresie i sposobie przedstawienia poszczególnych wątków, zakłada jednak, że będą one zaprezentowane w rozsądnej relacji. Pan Magister zastosował się do tej konwencji. Można dyskutować czy poszczególne aspekty (historyczny, międzynarodowy, konstytucyjny, „regulacyjny”) nie powinny zostać rozbudowane albo zredukowane, z pozycji tytułu rozprawy doktorskiej jest jednak jasne, że przyjęty balans wymienionych wątków nie zakłóca symetrii wkomponowanej w temat „Praca w niedziele i święta”.

Co bardziej „dociekliwi” recenzenci mogliby zarzucić, że określenie „praca” jest niejednoznaczne lub wieloznaczne, a tym samym umieszczenie go w tytule pracy doktorskiej jest dyskusyjne. Nie podzielam tego sposobu myślenia. Po pierwsze, zwracam uwagę, że Autor we wstępie (s. 9) wyjaśnił co rozumie przez termin „praca”, a po drugie, zwroty prawnicze, a takim jest określenie „praca”, trzeba rozumieć kontekstowo. Jeśli rozważania mają dotyczyć nie jakiegokolwiek pracy, ale pracy w niedziele i święta, to oczywiste jest, że chodzi o pracę zarobkową, wykonywaną z reguły na rzecz innej osoby. Wnioski płynące z myślenia kontekstowego pokrywają się z „definicją” pracy nakreśloną przez Autora. Znaczy to tyle, że również w tym aspekcie tytuł doktoratu nie budzi zastrzeżeń.

Wybór tematyki uważam za zasadny. Trudno znaleźć temat ze sfery prawa pracy, który w odbiorze społecznym byłby bardziej kontrowersyjny i budzący przeciwstawne emocje. Podłożem tych odczuć nie jest regulacja prawna jako taka, co staje się zrozumiałe, jeśli weźmie się pod uwagę, że w ostatnich latach stanowi ona tylko projekcję przyjętego przez ustawodawcę zamysłu ideologicznego. Zabarwienie

aksjologiczne, które przyświecało pomysłodawcom nowych przepisów odnoszących się do pracy w niedziele i święta, nie było jedynym wyznacznikiem zmian. Uchwalone i obowiązujące przepisy stanowią bowiem wynik kompromisu przeciwstawnych wartości. Pan Magister akcentuje wskazane zależności, wychodzi też z trafnego założenia, że to aksjologia jest kluczem do poznania wybranej tematyki. W rezultacie, konkluzja co do wyboru tematyki dysertacji nie może być negatywna. Zwracam przy tym uwagę, co dostrzega również Autor, że kwestie związane z pracą w niedziele i święta mają charakter powszechny, dotyczą bowiem każdego świadczącego pracę zarobkową. Z pozycji wykonawcy pracy, świadczenie albo nieświadczenie pracy w niedziele i święta, zważywszy na aspekt społeczny, kulturowy i religijny, postrzegane jest jako istotna wartość określająca sytuację jednostki. Konkluzja to upewnia, że zajęcie się omawianą tematyką jest rozsądne. Wychodzę z założenia, że prawnik powinien mierzyć się przede wszystkim z tematami „życiowymi”, a takim jest niewątpliwie praca w niedziele i święta. Wybór tematyki jest zatem uzasadniony.

Zajęcie się omawianą tematyką jest również usprawiedliwione niewystarczającym omówieniem jej w literaturze przedmiotu. Brak opracowania monograficznego, a skromne ilościowo wypowiedzi „mniejsze”, odnoszą się do wybranych, a tym samym wycinkowych zagadnień. Mając na uwadze, że przedmiotowa tematyka determinowana jest wartościami, jestem zdania, że tylko opracowanie kompleksowe może odkryć jej istotę. Z tej przyczyny, wyprzedzając dalsze rozważania, stwierdzam, że omawiane opracowanie również ze względu na tematykę i jej przedstawienie jest oryginalne.

### **Struktura i układ treści**

Uwagi dotyczące struktury pracy doktorskiej należy rozpocząć od spostrzeżeń natury ogólnej. Autor hołduje rozwiązaniom klasycznym. Zważywszy na wyznaczniki przedmiotu badawczego zabieg ten jest usprawiedliwiony. Zrozumiałe jest zatem, że rozważania rozpoczęto od przedstawienia ewolucji przepisów regulujących pracę w niedziele i święta (rozdział 1). Kolejne rozdziały (oznaczone nr 2-4) „prześwietlają” tematykę pracy w niedziele i święta z punktu widzenia, kolejno – prawa międzynarodowego i unijnego, przepisów Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, a na koniec krajowych przepisów ustawowych i autonomicznych źródeł prawa. Wyprowadzone w takiej konwencji poznawczej wnioski posłużyły Autorowi do przeprowadzenia analizy kluczowej dla doktoratu kwestii. Chodzi o dopuszczalność

pracy w niedziele i święta (rozdział 5). Wprowadzie deklarowaną tematyką dysertacji jest „praca” w niedziele i święta, to jednak, mając na uwadze liczne uwarunkowania aksjologiczne, społeczne i kulturowe, zasadniczą zmienną owej „pracy” pozostaje jej dopuszczalność. Cechą dominującą pracy w niedziele i święta jest bowiem jej limitowanie. Mówiąc o „pracy” w te dni, niejako autonomicznie stawia się pytanie o dopuszczalność jej świadczenia, a precyzyjniej o zakres reglamentacji. Zależność ta jest dominująca, co rozumie Pan Magister, dopasowując pod ten wyznacznik schemat strukturę doktoratu. Konsekwencją omówienia dopuszczalności pracy w niedziele i święta (rozdział 5) jest potrzeba odniesienia się do praw i obowiązków związanych z wykonywaniem pracy w te dni (co zostało dokonane w rozdziale 6). Rozwiązanie to staje się to zrozumiałe, jeśli weźmie się pod uwagę, że każde racjonowanie skutkuje przewartościowaniem zakresu przysługujących praw i nałożonych obowiązków. Ostatni rozdział (oznaczony numerem 7) omawia konsekwencje naruszenia przepisów o pracy w niedziele i święta. Zasadność poruszenia tej kwestii jest oczywista. Prawo bez sankcji jest tylko zbiorem wskazań. Mając na uwadze przedstawione spostrzeżenia, należy uznać, że sposób omówienia przedmiotowego zagadnienia jest prawidłowy. Struktura pracy jest zrozumiała, logiczna i klarowna, a rozkład treści należy uznać za przemyślany i harmonijny.

Pozytywny odbiór na poziomie ogólnym nie oznacza, że struktura pracy nie posiada pewnych wad. Podstawowym celem doktoratu jest zweryfikowanie czy aktualna regulacja prawna została ukształtowana w zgodzie z wartościami dającymi się wyinterpretować z Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i z traktatów wiążących Polskę. Zamysł ten jest logiczny, bo tylko ta perspektywa umożliwia dokonywanie interpretacji poszczególnych przepisów szczególnych, a dodatkowo stanowi okazję do zgłoszenia postulatów *de lege ferenda*. Rzecz w tym, że Autor szeroko zakreślił tematykę opracowania. Nie odnosi się tylko do zatrudnienia pracowniczego, ale również do zatrudnienia administracyjnego i cywilnoprawnego, jak również do działalności gospodarczej. Ma to znaczenie, jeśli zważy się, że o ile podział ten został wyraźnie odnotowany w rozdziale 5 i 7 (dotyczących dopuszczalności pracy w niedziele i święta i konsekwencji naruszania przepisów pracą tą regulujących), o tyle w pozostałych rozdziałach delimitacja ta nie jest klarowna. Wskazany brak jest zrozumiały w rozdziale 2 (aspekt międzynarodowy i unijny), trudno go jednak wyjaśnić w rozdziale 3 (sfera konstytucyjna). Z kolei w rozdziale 4 (przedstawiającym ogólną charakterystykę przepisów ustawowych i autonomicznych źródeł prawa regulujących

pracę w niedziele i święta) Autor konsekwentnie w poszczególnych podtytułach pomija charakterystykę sytuacji prawnej poszczególnych grup zatrudnionych. Zabieg ten jest logiczny, gdyż w tym wypadku funkcją rozważań nie była prezentacja sytuacji prawnej zatrudnionych (czynnika podmiotowego), ale omówienie i scharakteryzowanie przepisów prawnych odnoszących się do sfery przedmiotowej. Reasumując, w mojej ocenie, zgłoszona uwaga krytyczna dotyczy tylko rozdziału 3, zatem nie ma decydującego znaczenia dla struktury całej pracy.

Za użyteczną i korzystną dla rozważań należy natomiast uznać wyodrębnienie w każdym rozdziale „podsumowania”. Należy odnotować, że Pan Magister nie jest schematyczny i według własnej, dodam trafnej, oceny dokonuje również „podsumowania” poszczególnych części rozważań wchodzących w skład rozdziału (tak dzieje się w rozdziale 2 i 7).

Jeśli mowa o układzie treści opracowania, to w mojej ocenie jest on optymalny. Rozdziały „przygotowawcze” (1-4) zajmują podobną ilość miejsca (po około 40 stron), jedynie rozdział 3 (konstytucyjny) wyniósł 60 stron, co jest zrozumiałe, jeśli weźmie się pod uwagę konieczność przeprowadzenia szczegółowej i wnikliwej analizy systemowej uzasadniającej istnienie pewnych prawideł konstytucyjnych odnoszących się do pracy w niedziele i święta. Z kolei rozdział „główny” (numer 5), dotyczący dopuszczalności pracy w niedziele i święta, zmieścił się na 90 stronach. Rozbudowanie tego rozdziału jest w pełni usprawiedliwione. Stanowi on zasadniczą część opracowania, w której Autor dyskontuje wcześniejsze wnioski i spostrzeżenia, a następnie w oparciu o nie stara się zweryfikować prawidłowość obowiązującej regulacji prawnej. Następne rozdziały (6 i 7) są konsekwencją rozdziału 5, a objętościowo wracają do przyjętego standardu (liczą odpowiednio 40 i 20 stron). Przedstawione spostrzeżenia potwierdzają, że układ tekstu został starannie przemyślany i konsekwentnie zrealizowany. Nie zgłaszam w tym zakresie żadnych uwag krytycznych.

Reasumując, pomijając nieliczne i nieznaczące usterki, z satysfakcją stwierdzam, że struktura i podział treści opracowania są prawidłowe, potwierdzają umiejętności pana Magistra w zakresie prowadzenia pracy naukowej.

### **Ocena merytoryczna opracowania**

Trzymając się systematyki opracowania, należy rozpocząć od stwierdzenia, że w rozdziale I w bardzo interesujący i rzeczowy sposób zaprezentowano ewolucję

unormowań odnoszących się do pracy w niedziele i święta. Z reguły „historyczne” części opracowań naukowych nie przykuwają uwagi (żeby nie powiedzieć, że ze względu na swoją monotonię są trudne do przyswojenia). Zasada ta nie ma zastosowania do tekstu, który napisał Pan Magister. Przeczytanie ponad 40 stron rozdziału 1 zajmuję „jedną chwilę”, a ilość szczegółów i interesujących spostrzeżeń jest imponująca. Poza tymi doznaniem, trzeba podkreślić, że w tym wypadku prezentacja historyczna jest niezbędna. Uzmysławia bowiem różnorodność spojrzeń na pracę w niedziele i święta na przestrzeni dziejów, a przede wszystkim wyjaśnia, że spojrzenie na tę problematykę determinowane jest czynnikiem światopoglądowym. Bez jego zrozumienia również dziś trudno znaleźć rozsądny kompromis, wążący wszystkie, niejednokrotnie przeciwstawne racje. Rozdział 1 umożliwia prześledzenie podstawowych funkcji, które miały i mają wpływ na regulację pracy w niedziele i święta.

W rozdziale 2 Autor mierzył się z innymi wyzwaniem. Wstępnie trzeba wskazać, że prawo traktatowe i prawo wtórne UE w skromny sposób wyróżniają niedziele i święta. Owszem, w sposób ramowy odnoszą się do minimalnych norm czasu pracy, czy też minimalnych okresów odpoczynku. Konstrukcje te z reguły nie wyróżniają niedziel, a i o świętach wspominają tylko niekiedy. Sprawia to, że aspektów związanych z pracą w te dni trzeba poszukiwać i odczytywać z całokształtu regulacji, czy też posługując się zawodnymi metodami interpretacyjnymi (na przykład wnioskowaniem *a contrario*). W tym miejscu chciałbym podkreślić, że Pan Magister posiada wyjątkowe umiejętności w zakresie „myślenia systemowego”. Prawnik przywiązany jest do interpretacji językowej. Problem w tym, że metoda ta nie zawsze prowadzi do jednoznacznych wniosków, a niekiedy - tak jak w regulacjach wymienionych w rozdziale 2 – oparcie się na niej nie jest możliwe. W tym wypadku niezbędne staje się sięgnięcie do dyrektyw systemowych i weryfikowanie wywiedzionych w ten sposób wniosków z pozycji funkcjonalnej. Po lekturze rozdziału 2 wiem, że Doktorant swobodnie i z wyjątkowym kunsztem posługuje się systemowymi i funkcjonalnymi dyrektywami wykładni tekstu prawnego. Z pozornie nic nie mówiących zapisów traktatowych potrafi „wycisnąć” tyle wniosków, ile jest tylko możliwe. Niewielu prawników posiada takie umiejętności. Istotne jest też, że Autor posiadał zdolność dokumentowania procesu myślowego, a także przedstawiania go w klarowny sposób, a tym samym dający możliwość prześledzenia jego prawidłowości. Jeśli miałbym wyrazić jakkolwiek uwagę krytyczną, to polegałaby ona na postawieniu pytania o celowość umieszczenia na s. 88 sposobu sądowej adaptacji dyrektyw unijnych (prawa

wtórnego) do porządku krajowego. Nie dość, że aspekt ten nie jest wykorzystywany w późniejszych rozważaniach, to wydaje się, że został przedstawiony w ułomny sposób (zob. na ten temat uzasadnienie wyroków SN z dnia 9 maja 2019 r., III PK 50/18, OSNP 2020 nr 5, poz. 42 i z dnia 18 listopada 2020 r., III PK 53/19, OSNP 2021 nr 6, poz. 64).

O ile rozważania zawarte w rozdziale 2 były inspirujące, to wywód z rozdziału 3, nie waham się użyć tego słowa, można określić jako wyjątkowy. Autor zastrzega, że Konstytucja RP nie posługuje się terminem „niedziela” i „święto”, a zatem nie odnosi się wprost do kwestii pracy w te dni. Mimo to, Doktorant stawia szereg pytań odnoszących się do pracy w niedziele i święta (s. 101), a następnie konsekwentnie na te pytania stara się odpowiedzieć. W tym celu dokonuje starannej analizy preambuły, zasad ustrojowych, a także konstytucyjnych praw i wolności człowieka. Wypowiedz recenzyjna musi być syntetyczna, nie mam zatem możliwości szczegółowego odniesienia się do rozważań zawartych na stronach 102-160. Ujmując zatem rzecz zwięźle stwierdzam, że zawarty tam wywód zaświadcza o kilku istotnych wnioskach. Po pierwsze, Pan Magister posiada zasób wiedzy nie tylko z zakresu prawa pracy, po drugie, swobodnie prowadzi badania interdyscyplinarne (w tym wypadku modeluje konstrukcję występującą w prawie pracy w oparciu o normy prawa konstytucyjnego), po trzecie, efektywnie i umiejętnie posługuje się systemową i funkcjonalną metodą poznawczą i po czwarte, przeprowadzona analiza prawna jest w pełni klarowna, co zostaje osiągnięte przez konsekwentne stosowanie schematu - „postawienie pytań, rozłożenie argumentów, ważenie ich znaczenia, wyprowadzenie wniosków, a następnie weryfikowanie ich poprawności”. Wynikiem posłużenia się tą metodą poznawczą są tezy (s. 159-160), które trudno podważyć mimo, że wcale nie są tak oczywiste przy powierzchownym podejściu do badanej materii.

Przedstawione walory, już na tym etapie rozważań, przekonują do konkluzji, że Pan Magister, po pierwsze, posiada odpowiednią wiedzę teoretyczną, po drugie, jest samodzielny w zakresie prowadzenia pracy naukowej, i po trzecie, przedłożone przez niego opracowanie stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. Trzeba wspomnieć jeszcze o jednej kwestii. Autor umiejętnie łączy różne wątki. Posługuje się klasyczną metodą interpretacyjną, a równolegle odwołuje się do argumentów pozaprawnych, na przykład wskazuje na badania statystyczne (np. s. 135-136, 138-140), stanowiska istotnych instytucji mających wpływ na stosowanie prawa (np. s. 137), jak również korzysta z badań empirycznych przeprowadzone przez naukowców

(np. s. 144). Również dokonując wykładni Autor nie ogranicza się tylko do „klasycznych” jej metod. Sięga po wszystkie możliwe argumenty, przykładowo wykładnię autentyczną (np. s. 145), projekty ustaw (np. s. 146). W trakcie całego procesu poznawczego Pan Magister stale odwołuje się do wcześniej postawionych tez (wynikających z prawa międzynarodowego i unijnego), a także prowadzi „krytyczny dialog” z przedstawicielami doktryny. W całokształcie, wskazany sposób narracji prowadzi do efektu polegającego na tym, że konkluzje zawarte na końcu rozdziału (s. 159-160) znajdują pełne odzwierciedlenie we wcześniejszych szczegółowych rozważaniach.

Rozdział 4 ma charakter wprowadzający względem następnych. Przedstawienie ogólnej charakterystyki przepisów (ustawowych i autonomicznych) jest Autorowi potrzebne aby w kolejnych rozdziałach, traktujących o dopuszczalności pracy w niedziele i święta, a także o prawach i obowiązkach z tym związanych, przejść do rozważań szczegółowych. Rozdział 4 posiada nie tylko właściwości wprowadzające, jest również samoistną analizą „metody regulacyjnej”, którą posłużył się ustawodawca. Zważywszy, że nie jest ona jednolita, a dodatkowo dotyka różnorodnych sfer prawnych, za trafne należy uznać prowadzenie rozważań na temat struktury rzeczonych przepisów, relacji zachodzących między poszczególnymi regulacjami, a także zakresów pojęciowych nadawanych terminowi „niedziela” i „święto”. Lektura tego wywodu uświadamia bogactwo tekstu normatywnego, który odnosi się nie tylko do sfery pracowniczej, ale również administracyjnej, cywilnoprawnej i dotyczącej prowadzenia działalności gospodarczej. Autor z pietyzmem prezentuje nieprzebrane akty prawne odnoszące się do pracy w niedziele i święta, koncentruje jednak uwagę nie na ich zrelacjonowaniu, ale na przedstawieniu metodologii, którą się kierowano przy ukształtowaniu ich treści. Spojrzenie to jest pomocne przy analizie szczególnych rozważań, co ma miejsce w rozdziale 5 i 6.

Zaprezentowanie pojęcia niedzieli stało się okazją do przeprowadzenia analizy art. 151<sup>9</sup> § 2 k.p. (s. 191-200). Sposób w jaki Autor tego dokonał potwierdza tylko wcześniej wyartykułowane wnioski co do jego wiedzy i zdolności. Z obowiązku recenzenta dodam tylko, że istnieją jeszcze inne sposoby rozumienia granic określenia „chyba, że u danego pracodawcy zostanie ustalona inna godzina”. Autor odwołując się do racji funkcjonalnych pośrednio je odrzuca, choć w opracowaniu ich nie prezentuje.

Nie będę szczegółowo odnosił się do treści zawartej w rozdziałach 5 i 6 (s. 202-327) – pominię także ocenę relacyjnego rozdziału 7. Podam tylko, że na ponad 120



stronach Autor zawarł szczegółową analizę obowiązujących przepisów, odnoszących się do pracy w niedziele i święta pracowników, zatrudnionych w ramach relacji administracyjnej, na podstawie umów cywilnoprawnych i zarobkujących w formie działalności gospodarczej. Przeprowadzony wywód jednoznacznie potwierdza, że Autor posiada bardzo szeroką wiedzę, zresztą nie tylko z prawa pracy, w pełni samodzielnie potrafi prowadzić prace naukową, której efekt kwalifikowany jest jako „oryginalne rozwiązanie problemu naukowego”.

Zamiast szczegółowej oceny, powiem, że Doktorant zrealizował swój zamysł. Stworzył normatywno-aksjologiczny punkt odniesienia (mający swoje źródło we wnioskach płynących z wnikliwego przeanalizowania przepisów prawa międzynarodowego, unijnego i konstytucyjnego), który posłużył do zweryfikowania regulacji prawnej odnoszącej się do pracy w niedziele i święta. Pozwolił on na sformułowanie trafnych wniosków co do zgodności i prawidłowości ustawodawstwa krajowego, zarówno w wymiarze *stricto* normatywnym, jak i z punktu widzenia koncepcji ważenia wartości, a dodatkowo w odniesieniu do uwarunkowań międzynarodowych, unijnych i konstytucyjnych. Konstatacje te zostały szczegółowo zaprezentowane w rozdziałach 5 i 6, a syntetycznie przedstawiono je na s. 353-356.

Podsumowując ocenę merytoryczną, z zadowoleniem stwierdzam, że zasadnicza teza badawcza została przez Pana magistra dowiedziona. Po lekturze doktoratu staje się jasne, że poza wypadkami wskazanymi przez Pana Doktora, regulacja zatrudnienia niedzielno-świętecznego została uregulowana w sposób chroniący konstytucyjne wartości przy jednoczesnym wyważonym ograniczeniu innych wartości, które jednocześnie nie mogły być realizowane. Rację ma Pan Magister, że problemem pozostaje konstytucyjność przepisów odnoszących się do działalności gospodarczej. W rezultacie, postawione tezy badawcze, jak i ich weryfikacja i wynikające z tego wnioski zostały w dysertacji zaprezentowane w sposób, po pierwsze, zaświadczający o posiadaniu przez Doktoranta znacznej wiedzy teoretycznej i praktycznej z zakresu prawa pracy, po drugie, potwierdzający umiejętność prowadzenia pracy naukowej. Najważniejsze jest jednak to, że wywód zawarty w opracowaniu stanowi oryginalne rozwiązanie problemu prawnego, który nie był dotychczas w literaturze przedmiotu tak szczegółowo omówiony. Autor, po pierwsze, dokonał starannej i trafnej diagnozy aktualnie obowiązującej regulacji prawnej odnoszącej się do pracy w niedziele i święta z pozycji jej zgodności ze standardami międzynarodowymi i konstytucyjnymi. Po drugie, uporządkował złożony

materiał normatywny. Po trzecie, podjął się próby (moim zdaniem udanej) wyjaśnienia najważniejszych wątpliwości interpretacyjnych przepisów określających dopuszczalność pracy w niedziele i święta oraz określających konsekwencje tej pracy. Po czwarte, wyprowadził trafne i przekonujące konkluzje, które są pomocne w trakcie stosowania omawianych przepisów, a także stanowią podstawę do formułowania postulatów pod adresem ustawodawcy. Wskazane czynniki przesądzają, że merytoryczna ocena pracy doktorskiej wypada jednoznacznie pozytywnie, a nieliczne usterki nie rzutują na ocenę całościową.

### **Strona techniczna rozprawy doktorskiej**

Z satysfakcją należy odnotować, że Pan magister posługuje się klarownym i przystępnym językiem. Umiejętność ta sprawia, że nie ma problemu ze zrozumieniem przekazu. Odnotowałem pojedyncze błędy stylistyczne lub interpunkcyjne (przykładowo na s. 95 posłużono się zwrotem „Wartym zaznaczenia jest..”, a powinno być „Warty zaznaczenia jest ...”; na s. 194 jest „art. 151<sup>9</sup> § 2”, a powinno być „art. 151<sup>9</sup> § 2 k.p.”, tak samo jest na s. 351 w określeniu „Kluczowym było więc...”). Wskazane wady, co trzeba wyraźnie zaznaczyć, są nieliczne, a ich ciężar gatunkowy jest nieznaczny. Nie wpływają zatem na bardzo dobrą ocenę pracy doktorskiej.

Autor w umiejętny sposób korzysta z literatury przedmiotu. Prawidłowo i transparentnie dokumentuje przytaczane wypowiedzi. W rezultacie, czytelnik kierując się zawartymi w tekście przypisami, a także spisem znajdującym się na końcu opracowania, może na bieżąco śledzić i weryfikować stanowiska prezentowane w doktrynie. Można jednak zwrócić uwagę, że miejsce publikacji, w zależności od publikatora jest odmiennie określane (na przykład „PiZS 2/2015, s.16” i „Służba Pracownicza 1997, nr 10, s. 2”). Z pewnością należałoby ten przekaz ujednoczyć. Inne potknięcia techniczne dotyczą szaty graficznej. Niektóre tytuły i podtytuły, jak również zawarte w tekście schematy zostały zaznaczone w kolorze niebieskim, problem w tym, że inne pozostały w kolorze standardowym. Podobnie jest z praktyką pogrubiania tytułów i podtytułów (przykładowo s. 81 i 82). Jestem tradycjonalistą, dlatego uznaje za istotne stosowanie akapitów. Autor zapewne jest przeciwnego zdania, bo ich nie stosuje.

Mam pewien problem z wykorzystaniem w Doktoracie orzecznictwa. Po pierwsze, w opracowaniu brak spisu judykatów sądowych, na których Pan Magister się oparł. Po drugie, analiza przypisów zawartych w tekście prowadzi do wniosku, że

bogactwo wypowiedzi orzeczniczych nie zostało w odpowiedni sposób zaprezentowane. Po trzecie, tam gdzie Autor się na nie powołuje, nie wskazuje miejsca publikacji (przypisy: 109, 246, 247, 273, 307, 308, 309, 312, 314, 315, 338, 344, 347, 352, 356, 361, 363, 371, 392, 463, 465, 468, 476, 479, 480, 487, 488, 565, 570, 573, 625, 659, 696, 733, 767, 780, 790, 795, 799, 821, 825, 827, 870). W wymienionych przypisach Autor odwołuje się do orzecznictwa TSUE, TK, NSA i SN. Mają na względzie liczbę odniesień i bogactwo wypowiedzi sądów i trybunałów można odnieść wrażenie, że wystąpił w tym zakresie deficyt. W szczególności, niejako z urzędu, muszę zwrócić uwagę, że wypowiedzi Sądu Najwyższego zostały przywołane tylko około 10 razy. Autor wprowadził w kluczowych, „roszczeniowych” częściach rozważań odnosi się do zasadniczego orzecznictwa (np. w części odnoszącej się do rekompensaty za pracę w godzinach nadliczbowych w niedziele – s. 305-306; jak również dotyczącej rozliczania pracy w niedziele – s. 323 i n.), nie stara się jednak przekazu tego rozwinąć i zobrazować wszystkie wypowiedzi, także sądów niższych instancji. W tym miejscu muszę wskazać na jeszcze jedną wadliwość. Pan Magister jest niekonsekwentny. Wskazując na orzeczenia wydane przez Izbę Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych podaje jej pełną nazwę, jeśli natomiast chodzi o orzeczenie wydane przez inne izby Sądu Najwyższego zaznaczenia takiego nie czyni. W mojej ocenie opisywanie pełnej nazwy izby, która wydała dany judykat jest zbędne. Zastrzeżenia zgłaszam też do niektórych pozycji naukowych, na których opiera się Doktorant. Powołanie się na bazę LEX lub LEGALIS, zamiast na stronę publikacji, znacznie utrudnia odnalezienie powoływanego stanowiska.

Nie zgłaszam żadnych uwag w zakresie doboru źródeł prawnych i wykorzystania literatury przedmiotu. Pozycje powołane przez Autora w reprezentatywny sposób obrazują stan wiedzy o omawianych zagadnieniach. Trzeba podkreślić, że rozprawa została oparta na bardzo bogatej literaturze przedmiotu.

Sumą tych uwag jest konstatacja, że od strony formalnej przedłożony tekst spełnia wymogi pracy doktorskiej, a dostrzeżone wady można bez trudu wyeliminować.

### **Wniosek**

Przeprowadzone rozważania prowadzą do konkluzji, że Pan mgr Jakub Piotr Rumian przedstawił rozprawę doktorską spełniającą ustawowe warunki. Dysertacja stanowi oryginalne rozwiązanie problemu prawnego, a jej Autor wykazał, że legitymuje

się bardzo bogatą wiedzą teoretyczną w zakresie prawa pracy oraz posiada umiejętności w zakresie samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Wnioskuje zatem o dopuszczenie Pana Jakuba Piotra Rùmiana do publicznej obrony rozprawy doktorskiej. Wyrażam przy tym opinię, że recenzowane opracowanie, powinno zostać opublikowane, a tym samym udostępnione szerszemu kręgowi odbiorców.

Piotr Pusiński